

kacperek

Każda bajka o krasnoludkach wydaje się dziecią prawdziwa.

Dzieci wierzą w krasnale, bo one naprawdę mieszkają na łąkach pod lasem.

Będąc na spacerze w lesie miałam nadzieję że spotkam jednego z nich. I jak szukałam kasztanów, szyszek i żołądki do koszyka na dekoracje stołu, zobaczyłam pięknego czerwonego muchomora z białymi kropkami było w tym grzybie coś takiego że musiałam się bliżej przyjrzeć. I jakie było moje zdziwienie gdy stwierdziłam że grzybek jest czysty a dookoła wyglądała tak jakby ktoś pozamiatą,

oj mam fantazje pomyślałam bo kto pozamiatą koła czerwonego grzyba. No chyba nie krasnale? a może. Postanowiłam posiedzieć jakiś czas na łące i popatrzeć na grzyby po paru minutach liście się poruszyły i spod grzyba wysunął się krasnal wystraszony, rozglądał się jakby kogoś szukał. Nie wiedziałam co mam w tym momencie zrobić ale przyszło mi tylko jedno do głowy, nie mogę go wystraszyć. Siedząc nieruchomo patrzyłam na malutkiego ludzika w zielonym stroju i śmiesznych bucikach ale on wyglądał tak słodko że postanowiłam mu pomóc. Cisza, szum wiatru gdzieś w oddali słychać śpiew ptaków a ja nie wiem co mam robię, pierwszy raz w życiu nie mam pojęcia co robić.

Aż mały ludzik się odezwał-witam mam na imię Kacper szukam moich braci widziałś ich?

Ja dalej nic, jak sparaliżowana siedzę na trawie i nawet nie myślę bo jak może krasnal do mnie mówić, ale co mi tam przygodo trwaj. Czy ty mówisz do mnie?-zapytałam Kacperka

Oczywiście -odpowiedział -czy widzisz tu kogoś innego. Proszę pomóż mi.

Dobrze postaram się poszukać twoich braci, nie musiałam daleko odchodzić od muchomora bo pod liściem leżał jeden krasnal w czerwonym ubranku, a pod Maślakiem następny w niebieskim ubranku. Ale była ich radość padli sobie w ramiona nie widzieli się godzinę i bardzo się za sobą tęsknili.

Nawet ich nie zdziwił mój widok co dla mnie było trochę dziwne ale Kacperek wyjaśnił mi to

-My cię znamy przychodzisz do lasu zbierasz grzyby, żołądki nie robisz nikomu krzywdy nie niszczysz grzybni, nie zostawiasz śmieci w lesie i dlatego postanowiliśmy że zawsze twój koszyk będzie pełen grzybów.

Oj Kacperku nasze lasy muszą być czyste i ładne przecież mieszka tu tyle zwierząt, nie można wywozić śmieci do lasu, każde dziecko o tym wie.

Oj dziecko tak ale czy dorośli o tym pamiętają-powiedział mały Kacper i zniknął

Wstałam i nie bardzo wiedziałam czy to było we śnie czy na jawie, ale jedno wiem o lasy trzeba dbać bo to jest nasz narodowy skarb. I nich tak wszyscy myślą -usłyszałam cichutki głos. Wiedziałam że to był głos Kacperka

doalda